# KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Maia. — Rok 1835. Wtorek. № 120 Jutro, S. Jan w Oleiu.

D. 22 z. m. Rada Administracyjna zatwierdziła zapis testamentowy przez niegdy Józefa *Pawłowicza* Obywatela Warszawy, OO. Kapucynom Warszawskim, złp. 1,000 uczyniony. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokuł złożonego w dniu 29 Stycznia r. b. przez PP. Wincentego *Wyzińskiego*, Jana *Gawłowskiego*, Andrzeia *Kokowskiego* i Karola *Brzezińskiego* examinu na urzędy klassy II. w linji Sądowej. — Sprawozdanie publiczne Banku Polskiego, o którem donieśliśmy wczoraj, odbędzie się nie dziś, lecz iutro. — Księgarnia Szkół publicznych przy ulicy Przeiazd Nr 649, ma honor donieść iż *Wypisy Rossyjskie przez Leona Rogalskiego*, nowe wydanie, iuż wyszły i sprzedaią się iak dawniej po cenie zł. 3 gr. 10. — Skład muzyczny G. *Sennewalda* odebrał Nr 13 do 16 *Oryginalną Bibljotekę* dla fortepjanistów, do Nru 9 *Muzykalny Pfenig Magazyn* na 2gi rok, cena złp. 18 rocznie; nowe wielkie Rondo brillant na fortepjan przez J. N. *Humla*. W tymże składzie znajduią się wszystkie kompozycje na skrzypce i z akompanjamentem, słyszanego u nas Wirtuoza P. *Lafona*. — (Art. nad.) Tej niedzieli przed memi oknami (mieszkam na Nowym świecie) snuły się szczególniejszego kształtu poiazdy. Z ukontentowaniem powziąłem wiadomość o ich celu. Dzięki ich przedsiębiercom. Życzę im z całego serca żeby na swej rachubie pomyślnie wyszli, bo nowość ta nie zaprzeczenie wygodę publiczną powiększa. Ta tylko nastręczyła mi się uwaga, że nazwisko *Omnibus* z przeproszeniem Paryża, iest ni w pięć ni w dziewięć. Spadkujmy ie: *Omnibusa, Omnibusie, Omnibusem, Omnibusy, Omnibusów, Omnibusom, Omnibusami*, Polski ięzyku cóż za potwór, chce się wcisnąć do ciebie! To mi iest powodem że każdy wóz pomieniony będę nazywał *Wieloiazd*. Mamy w naszym ięzyku *Poiazd, Rozjazd, Podjazd, Naiazd, Zaiazd, Przyiazd, Odjazd, Przeiazd*, możemy więc mieć i *Wieloiazd*. Omnibus byłby tylko wyraz podobno brzmiący iak Fidybus czyli Fidypus, którego nam także udzielił ięzyk niemiecki, choć sam nie wie z kąd się ta poczwarka do niego przybłąkała. J. B. — Kilka oraz ogłoszono życzeń względem tychże Omnibusów czyli Wieloiazdów; a szczególniej aby były także i z nakryciami broniącemi od deszczu lub upału, aby oznajmiano w której godzinie regularnie maią odjeżdżać, aby obrano na miejsce zebrania się plac przed Ratuszem, gdyż ten iest w środku miasta a zegar tameczny służyć będzie za skazówkę odjazdu etc. — JPanna *Kamińska* występuiąca wczoraj w teatrze Rozmaitości w Komedji *Zdzisław*, 2gi raz na scenę, dowiodła że zdolną być może przy stosownej deklamacji, przedstawiać z pożytkiem role i poważniejsze; z tem drugiem przedstawieniem poprawiła się zupełnie co do poruszeń ust, lecz ieszcze bardzo życzymy aby więcej zważała na działanie i rozmowy osób z nią będących na scenie, aby wymawiała głośniej, a nadewszystko aby w wymawianiu *ś, ć,* niezamieniała tych współgłosek na *sz, cz.* — (Art. nad.) W dniu 25 z. m. po kilko miesięcznej ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata Aniela z Zakrzeńskich, W. Stefana *Wróblewskiego* Dziedzica dóbr Łaganowa w województwie Krakowskiem położonych, Małżonka. Zawczesnym zgonem pogrążyła w nieutulonym żalu, męża czworo dziatek drobnych, rodziców, krewnych, przyiacioł i sąsiadów. Cnotliwa i czuła żona, troskliwa matka, prawdziwa przyiaciółka, łagodna dla domowników, pełna litości dla nieszczęśliwych, zostawiła piękny pod każdym względem wzór do naśladowania. Pamięć iej cnot nigdy niewygaśnie w sercach kre-

wnych, przyiacioł i znaiomych. Po odbytem Nabożeństwie w starożytnym Kościele *Proszowskim*, zwłoki złożono w grobie familijnym, oblane łzami licznie obecnych sąsiadów, krewnych, przyiacioł, domowników i włościan z dóbr zmarłej. Pokój iej cieniom!

*Z Petersburga* 15/27 Kwietnia.— Mianowani Kawalerami orderów (między innemi) S. Anny 1 kla. z koroną, Dyrektor choru Spiewaków nadwornych, Radzca tajny *Lwow*, tegoż ord: 1 kl. Zostaiący przy J. C. W. Cesarzewiczu NASTĘPCY, Rzecz: Rad: Sta: *Żukowski*. —Podniesiony do stopnia 8 kl. Białostocki ob: Kassjer *Korybut-Daszkiewicz*. —Zostaiący w stopniu Szambelana Dworu, Rzecz: Radca Sta: Hrabia Maciej *Wielhorski*, mianowany sprawuiącym obowiązki Koniuszego przy J. C. W. W. X. MARJI MIKOŁAJOWNIE.

*Francja*. —W Paryżu w salonach rozchodzą się różne wieści polityczne, między któremi naybardziej iest mowa o teraźniejszym stanie Hiszpanji i Portugalji. — Nie można taić że *Don Karol* dotąd znacznie postąpił co do działań woiennych w prowincjach *Biskajskich* i w *Nawarze*, gdzie Lud mu iest ciągle wierny i z największym zapałem broni iego sprawy. Co się tycze Królowej *Donny Marji*, wszyscy są ciekawi kogo obierze za swoiego małżonka. — Dotąd wóysko obserwacyjne francuzkie stoiące przy granicy Hiszpańskiej ciągle zachowuie baczność aby Karliści żadnych zasiłków nie odbierali z Francji. —Królowa Francuz: miała wrócić do Paryża w końcu z. m., a to po odbytym w Bruxelli Chrzcie Królewicza *Belgickiego*. —Mówią, że Hr. S. *Oler* dotychczasowy Poseł Francuzki przy dworze Austrjackim, będzie Posłem w Petersburgu.

*Anglja*.—Król d. 23 z. m. pracował z pierwszym Ministrem Lordem *Melburn*, poczem dawał posłuchanie Posłom Hiszpańskiemu, Portugalskiemu i Francuzkiemu. — U Hra: *Sebastjaniego* bywaią często świetne wieczory, na których znayduią się pierwsi dyplomatycy. — P. *Pil* teraz należy do opozycji; niektórzy głoszą że *Okonel* odtąd trzyma się strony Ministerjalnej. — Xżę *Welington* na wsi dał świetną ucztę.

*Portugalja*. —Królowa *Donna Marja* ma dwie siostry młodsze; na nich przeto spada następstwo tronu gdyby Królowa nie miała potomstwa. — W *Lisbonie* iest spokojnie.

*Włochy*.— Donoszą z Rzymu d. 12 z. m. że *Don Michał* odbiera ciągle honory Królewskie w tej stolicy, bywa często u *Ojca Sgo*, który okazuie się bardzo przychylnym dla iego osoby; przytem ten Xiążę iest bardzo litościwy dla nędzę cierpiących, którzy co tydzień odbieraią od niego wsparcie. Twarz iego iest rzadko wesoła, gdyż często bywa zamyślonym.

*Turcja*.—Mówią, że Sułtanowi podano plan nowego pałacu w guście europejskim, w roskosznem miejscu nad *Bosforem*, gdzie Monarcha letnią porą chce czasem mieszkać. Plan ten iest przez znakomitego architekta Francuzkiego wykonany.— Między Egiptem a Stambułem związek przerwano, z powodu morowej zarazy. — Sułtan prócz zakazania palenia faiek przy urzędowaniu, nakazał oraz Urzędnikom i magnatom zmniejszyć orszaki sług, i liczbę koni zbytkowych.

*Niemcy*. — Do Berlina przybyli, Panuiący Xtwo Jchmość *Sasko-Wajmarscy*. — W Bawarji przez cały wielki tydzień śnieg padał, gościńce tak były śniegiem zawalone, że między Tyrolem a Włochami związek przez kilka dni ustał. — Jedna z gazet Berlińskich donosi, że w Polsce urządzaią kolej żelazną, to iest od Warszawy do Dąbrowy w Krakowskie. — W *Wirtemberskiem* skazano na śmierć Officera i Podofficera za należenie do spisku w r. 1833.

*Rozmaitości*.— Gazety Niemieckie ogłaszaią kilka ciekawych anegdot o zmarłym Cesarzu *Franciszku*, które tu powtarzamy. W 1833, podczas gdy Cesarz Franciszek bawił w Pradze, dawane przez niego posłuchania dla ludzi

z klassy pospólstwa szły tymże trybem co i w Wiedniu. Dnia iednego stanęła przed nim iakaś stara kobieta, cała we łzach. Łkania mowę iej odejmowały, ale Cesarz do tyle ią ośmielił, iż dowiedział się wreszcie o przyczynie iej smutku. Była to wędrowna artystka, lira składała cały iej maiątek; ale lira ta właśnie się była rozbiła i trzeba było 5 złotych na iej naprawę! „Pięć złotych! powtarzała staruszka; summa ta iest zbyt wielka, a bez moiej liry wkrótce mi przyjdzie umrzeć z głodu! Bąć dobrej myśli, rzekł Cesarz, daiąc iej pieniądze.“ Staruszka podziękowała, ale, niedoszedłszy ieszcze do drzwi, policzyła pieniądze i wróciła się mówiąc, że musi to być omyłka. „Jest tu 10 złotych, N. Panie, rzekła, a mnie tylko 5 potrzeba; weź więc resztę!“ „Zatrzymaj ią sobie, odpowiedział Monarcha, lira twoia znowu się może popsuć, a mnie może iuż nie będzie dla iej naprawienia.“ W kilka dni później stawił się stary żołnierz, oświadczył Cesarzowi, iż pensja 4 krajcarów na dzień zaledwie wystarcza na zachowanie go od głodu, i że, ieśli się to J. C. M. podoba, chciałby raz ieszcze przed śmiercią dobrze podjeść. Prośba nadto była skromną ażeby iej odmówić. Cesarz dobył z kieszeni 20 krajcarów i dał ie staremu żołnierzowi. Ten, zdziwiony lubo nie zmartwiony tym darem, podziękował i odszedł. Ale na progu wstrzymał go głos Cesarza. „A cóż staruszku? czy dosyć ci na tem?“ „Człowiek ubogi iak ia, na wszystkiem przestaie“ odpowiedział żołnierz. „Jeśliś zadowolony, będziesz więc otrzymywał tę kwotę codziennie, do śmierci, licząc od dzisiaj.“ — W 1815, gdy Cesarz Franciszek poraz pierwszy zwiedził Tyrol, dobroć iego sjednała mu powszechną miłość. Nazaiutrz po przybyciu do Jnspruku, spędził on cały dzień na przyjmowaniu wszystkich którzy go widzieć chcieli. Nakoniec o 10tej znużony i zupełnie z sił opadły, udał się do swoich pokoiów, dla posilenia się wieczerzą i spoczynkiem, kiedy mu oznajmiono, iż ieszcze 3ch tyrolczyków przyszło i zasiadło w przedpokoiu. Na to Cesarz, zapominaiąc o wieczerzy, rzekł: „Doprawdy? ieśli oni tam siedzą chcąc mnie czekać, toć i ia mogę wstać dla zobaczenia się z nimi.“ — Jednego razu przedstawiono mu Kaligrafa, który z nadzwyczajną sztuką odrysował dwu główego Austrjackiego orła, z samych wykrętasów. Każde orle pióro nosiło nadto godło, napisane charakterem tak drobnym iż zaledwie gołem okiem dawało się wyczytać. Cesarz cieszył się i dziwił temu arcydziełu cierpliwości; ale chciał też wiedzieć treść napisów. Były to same szumne pochwały iego cnot i rządów, i, w miarę tego, iak kaligraf ie czytał, Cesarz coraz większą okazywał oziębłość. Wreszcie, nie chcąc dłużej słuchać, dał mu znaczny podarunek mówiąc: „Weź to i idź z Bogiem. Byłbym ci dał więcej, gdybyś nie był pochlebcą.“ — Podczas pobytu swoiego w wodach w *Baden*, Cesarz *Franciszek* spotkał dnia iednego na drodze ciało, które na smętarz wieziono. Zmarły tak był od wszystkich opuszczonym, iż nie było nikogo, coby go przeprowadzał. Okoliczność ta czyniła pogrzeb prawdziwie smutnym. Cesarz mocno wzruszony został. „Jeśli, rzekł, zmarły nie miał ani iednego przyiaciela coby mu oddał ostatnią posługę, tym samym na nas obowiązek ten spada.“ To rzekłszy udał się za trumną; orszak Cesarski uszykował się za swoim Monarchą, i mnóstwo ciekawych, tym widokiem zneconych, łączyło się do cugu, który stał się przezto niezmiernie licznym. Takim sposobem człowiek, co niczem był za życia, został po zgonie przedmiotem powszechnego spółczucia. Był to widok nader rozrzewniaiący, szczególniej kiedy stanąwszy nad świeżo wykopaną mogiłą, Cesarz zdjął kapelusz i zaczął się modlić.“ (T. P.)

---

*Dyrekcja Menniey Królestwa Polskiego.* Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 13 Maia r. b. o godzinie 11 przed południem, w Lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się Licytacja in mi-

nus głośna o dostawę do Mennicy Ołowiu funtów 10,000 wagi Warszawskiej stósownie do warunków które w każdym czasie w Biórze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane. Za praetium fisci do Licytacji naznacza się summa zł. 4,000, a podejmuiącemu się najtaniej dostawy, pierwszeństwo przyznanem zostanie. Życzący podjęcia się powyższej Entrepryzy, winni są przed przystąpieniem do Licytacji złożyć na vadjum złp: 400, które po odbytej Licytacji Interessantom zwrócone będą, wyiąwszy tego z licytniących, który się przy Licytacji utrzyma, a którego Vadjum aż do expiracji zawrzeć się maiącego Kontraktu w Kassie Mennicznej pozostanie. Dyrektor *Bieńkowski*. Kontroller Jeneralny *M. Biernacki*. Członek Dyrekcji *Zabiński*. Sekretarz *Ginett*.

## PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Rautenstrauch Frejlina Dworu N. Cesarzowej z Zbójna, Jabłonowski Rom: Hra: z Gowarczowa, Rajski Xawe: Baron z Drzewicy, Hofman Radca Prokuratorji z Zdżar, Jałowicki Sędzia N. Justan: z Płocka, Dwernicki Prezes Trybuna: z Kalisza.

## DONIESIENIA

Marcin SKROBISZEWSKI właściciel domu Nr 535, przy ulicy Kapitulnej, znalazł PULJARES z PIENIĘDZMI. Właściciel za udowodnieniem może odebrać.

*** W spisie ukwalifikowanych Majstrow Mularskich, być powinno że JP. Jan PUSCIKOWSKI mieszka przy ulicy Wołowej pod Nr 1796 Lit: B.

250 Merynosów Macior i tyleż od nich tegorocznych Jagniąt, są do sprzedania. Owce te są młode i zdrowe. Bliższą wiadomość powziąść można w Mieście Kutnie Obwodzie Gostyńskim, u Starozakon: Lipskiego utrzymuiącego Handel Win i korzeni. *Orsetti*.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła olszowe, Komoda, Serwantki, Pantaljon mahoniowe, Zegar bronzowy w postumencie alabastrowym, Filiżanki masif złocone, Lustro znaczney wielkości, etc. tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej przed domem Nr 470, w dniu 24 Kwietnia 6 Maia r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

KONICZYNA świeża zagraniczna, najlepszy gatunek, nadeszła do Handlu Korzennego pod Nr 545, przy ulicy Długiej obok domu Elerta, której w każdym czasie za pomierną cenę dostać można.

Interessowaną Publiczność zawiadamiam, iż w dniu 24 Kwietnia/6 Maia r. b. o godzinie 4 z południa, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 380, Kanapy, Krzesła, Stoły, Komody, Szafy, Lustra, i inne sprzęty, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.
*Erazm Żembrowski* Komornik.

Prawnie zaięte Ruchomości, a mianowicie Pantaljon, Komoda, Szafka, Stoliki mahoniowe, Lustra w ramach złoconych, mahoniowych i innych, tudzież wiele innych ruchomości z brzozowego, olszowego i innego drzewa, tu w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1728/9, przez publiczną Licytacją w dniu 24 Kwietnia/6 Maia r. b. o godzinie 10 sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K.

Ktoby w tych dniach życzył iechać na wspólny koszt Extra-Pocztą do PETERSBURGA, niech się zgłosi do Sklepu Pana Hempla w Pałacu Dykerta przy ulicy Długiej.

Osoba płci żeńskiej wyieżdżaiąca w tym miesiącu do Wód w TEPLITZ, WARMBRUN i KARLSBAD, życzy sobie mieć Towarzyszkę podróży o połowie kosztów. Informacja w handlu Sukiennym Szenfelda w domu na placu Krasińskich Nr 1790.

Z powodu ukończonego szose, może być do wynaięcia LETNIE MIESZKANIE całe lub częściowo w Kolonji Lewicpol za rogatkami Ząbkowskiemi położonej, 5 wiorst od Pragi odległej; z Kuchnią Angielską, Piwnicą, Stajnią. Wiadomość w Kassie Teatru Wielkiego.

DOM drewniany z Ogrodem i różnemi przyległościami, iest do wynaięcia od Sgo Jana przy ulicy Marymontskiej pod Nr 3130.

---

*Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.*
SNIADANIE: Polędwica z masłem cytry:, Pieczeń huzar:, Gurka faszero:, Zrazy z kaszą owarza:, Muszczki w kroto:, Kotlety ze szczawiem, Bigos hultaj. OBIAD: Zupa cytr: i Rosoł, Sztuka mięsa 2ka, Kapłon z ryżem, Rozbratl faszero:, Strudel z serem. KOLACJA: Pieczeń, Kotlety, Zrazy, Potrawa.

---

*Jutro u Regaskiego przy ulicy Długiej Nr 536.*
SNIADANIE: Pieczeń woło: z rożna i huzar:, Mostki cielę: z rożna z kawjo:, Polędwica, z biszamel, Cynadry z sosem, Potrawa z kaczek z kaszą perło:, Kotlety faszero: w papilo:, Kapuśniak litew: z wędzonką, Rosoł. KOLACJA: Pieczeń cielę: z rożna, Kurczęta z rożna, Zrazy a la nelson, Szparagi.

---

Wczoraj wyciągnięte Nra 81.—68.—77.—9.—73.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Dawr i Kabe. Kwakier i Tancerka.*

Wczoraj dla słoty niebyło widowiska Zwierząt na Nalewkach, wczorajsze bilety służą na dziś.